

GAZPROM OGRANICZA PRZESYŁ GAZU DO EUROPY - WIEMY DLACZEGO

Wbrew logice ekonomicznej i pomimo gwałtownego wzrostu cen, Gazprom ogranicza bieżący przesył gazu w kierunku europejskim. Różnica między podażą i popytem pokrywana jest głównie przez wykorzystywanie surowca z podziemnych magazynów.

Dane wskazują, że w ciągu ostatnich 14 dni pobór gazu z europejskich magazynów zbliżył się do rekordowego pułapu 1 mld m³ dziennie. Ich zapełnienie wynosi już zaledwie 59%. To poziom zbliżony do tego obserwowanego w roku 2018, kiedy Europa kończyła okres grzewczy z prawie pustymi magazynami.

W ostatnich miesiącach Gazprom właściwie wstrzymał sprzedaż „błękitnego paliwa” za sprawą swojej elektronicznej platformy handlowej - nie licząc dostaw na okres letni i trzeci kwartał. Zmusiło to część nabywców do zakupu dodatkowych wolumenów w hubach, co z jednej strony pomaga w utrzymaniu wysokich cen, z drugiej zaś stymuluje opróżnianie magazynów - twierdzą rosyjskie media. W Baumgarten ceny wzrosły w ciągu miesiąca o 31% do 258 dol za 1000 metrów sześciennych, a w zeszłym tygodniu przekroczyły 330 dol.

Jakub Wiech

GLOBALNE OCIEPLENIE
podręcznik dla Zielonej Prawicy

Defence 24
WYDAWNICTWO

**NAJNOWSZA KSIĄŻKA
KUBY WIECHA**

Czy Prawica może być Zielona?

Defence 24
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

Reklama

Duża część "globalnego" surowca została przekierowana do Azji. Przyczyną są bardzo wysokie ceny w kontraktach spotowych. Z powodu siarczystych mrozów przekraczają one nierzadko 1000 dol. za 1000 m³. Taki stan rzeczy nie utrzyma się raczej długo, ponieważ lutowe umowy opiewają już średnio na

650 dol., zaś marcowe oscylują w okolicach 300 dol. Nieprzypadkowo zbiega się to w czasie z „normalizacją” warunków atmosferycznych.

Obniżenie poziomu zapęnlwienia magazynów ma służyć utrzymaniu korzystnych notowań surowca również wtedy, kiedy spadnie popyt w Azji, a „uwolnione” wolumeny LNG "wrócą" do Europy. W efekcie większa część popytu na rosyjski gaz „przesunie się” na lato.